

Wiadomość tygodnia

Przed Dniem Życia Konsekrowanego

List Episkopatu Polski

Życie zakonne zostało dane nam wszystkim, byśmy korzystali z jego dobrodziejstw i błogosławieństw, ale też byśmy się o nie troszczyli, ochraniali je i wspierali – piszą polscy biskupi w liście pasterskim na Dzień Życia Konsekrowanego. Obchodzimy go w Kościele katolickim na całym świecie w święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego.

Życie konsekrowane jest dla jednych powołaniem życiowym, dla innych znakiem zawierzenia Panu Bogu. Wyrazem troski o życie konsekrowane jest m.in. modlitwa o powołania zakonne. Biskupi w liście na Dzień Życia Konsekrowanego podkreślają, że zakonnicy i zakonnice są „owocem żywej wiary, gorącej modlitwy i świadectwa życia chrześcijańskiego w rodzinach, w parafiach i we wszystkich innych wspólnotach Kościoła”. Zatem to czy będziemy o tę łaskę prosić, czy będziemy na nią otwarci i gotowi ją przyjąć zależy od nas wszystkich.

W liście czytamy, że życie kobiet i mężczyzn wybierających drogę życia zakonnego rozwija się w oparciu o schemat drogi Jezusa Chrystusa: od opuszczenia domu, poprzez doświadczenie pustyni, po całkowite poświęcenie się Bogu. Biskupi zauważają, że bardzo często przeszkodą w odpowiedzi na Jezusowe powołanie staje się „brak wyjścia z domu”. „Dajemy się przestraszyć wizją utraty rodziny, a rodzice – utraty córki czy syna” – piszą. Podkreślają, że „nie ma dojrzałości i dorosłości – w jakimkolwiek rodzaju życia – bez wcześniejszego opuszczenia domu rodzinnego”. Proponują też, aby na powołanie syna, czy córki spojrzeć oczami wiary. „Przecież jako chrześcijanie nie żyjemy dla siebie, lecz dla Niego; nie wychowujemy naszych dzieci dla siebie, lecz dla innych i dla Niego. Jeśli nie wypuścimy ich z gniazda – nie usamodzielniają się, nie będą umiały kochać i przyjąć miłości, rozminą się z każdym życiowym powołaniem” – piszą.

Biskupi przyznają, że autentyczne życie zakonne nie jest łatwe. Jednak świadomość tego, że można towarzyszyć Jezusowi w realizacji Jego powołania i Jego posłannictwa, wynagradza wszelkie trudy i niedogodności związane z tą drogą życia.

Z listu płynie zachęta do modlitwy o to, by każdy, kto usłyszy w swoim sercu głos powołania, odważnie na niego odpowiedział. Biskupi zwracają też uwagę na to, by nie tłumić głosu powołania w sercach swoich bliskich. „Po naszej odpowiedzi może się rozpocząć fascynująca droga życia zakonnego niejednej i niejednego z nas” – zachęcają.

Pełna treść Listu Episkopatu Polski na Dzień Życia Konsekrowanego została przesłana do wszystkich odbiorców Biuletynu w osobnym pliku 27 stycznia Red



List Episkopatu będzie odczytany w polskich kościołach 2 lutego. Szczególnie pamiętamy w tym dniu o zakonach kontemplacyjnych, a składane wtedy ofiary przeznaczone są właśnie na ich wsparcie.. 16 stycznia 2011 roku minęło 75. lat, kiedy pierwszy Oblat Marii Niepokalanej o. Jan Kulawy, przybył do świętokrzyskiego sanktuarium by w imieniu Polskiej Prowincji objąć Święty Krzyż.

Za: www.episkopat.pl

Ogłoszenie Roku Życia Konsekwowanego w Metropolii Górnośląskiej

Pasterze Metropolii Górnośląskiej w specjalnym liście, skierowanym do wiernych diecezji katowickiej, gliwickiej i opolskiej na dzień 2 lutego ogłosili w tych trzech diecezjach Rok Życia Konsekwowanego a patronka tego roku uczynili bł Marię Luizę Merkert.

W liście biskupów czytamy między innymi: „Przeto, mając na uwadze piękne owocowanie dopiero co zakończonego Roku Kapłańskiego, z dniem 2 lutego br. ogłaszamy w naszej górnośląskiej metropolii Rok Życia Konsekwowanego. Hasłem roku będą słowa wyjęte z anielskiego zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie: Pełna

łaski, Pan z Tobą (Łk 1,28). Zdają się one dobrze wskazywać na boskie źródło tożsamości osób konsekrowanych i szczególnie ich więź z Panem. Chodzi o oblubięczy związek, u podstaw którego jest dar rad ewangelicznych, czyli ofioboskość Boskiego obdarowania, które umożliwiła życie w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie. Dar ten domaga się oddania Bogu życia na własność, a skutkuje w ten sposób, że osoba konsekrowana urzeczywistnia Chrystusowy styl życia na ziemi, życia z Boga i dla Boga, krocząc śladami Chrystusa. W ten sposób osoba konsekrowana staje się i jest we wspólnocie Kościoła znakiem Królestwa Bożego, w czym ujawnia się sedno misji i wartość stanu życia konsekrowanego w Kościele. Krótko mówiąc, osoby konsekrowane apelują o spoglądanie w górę, zainteresowanie niebem, co w dobie konsumowania zdobyczy ziemi ma wyjątkowo istotne znaczenie dla każdego dziecka Bożego.

Patronką Roku Życia Konsekwowanego czynimy błogosławioną Marię Luizę Merkert, urodzoną i działającą w Nysie założycielką Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, nazywaną Śląską Samarytanką, Matką ubogich, a nawet kochaną Matką wszystkich. W jednym z pism okólnych do swoich

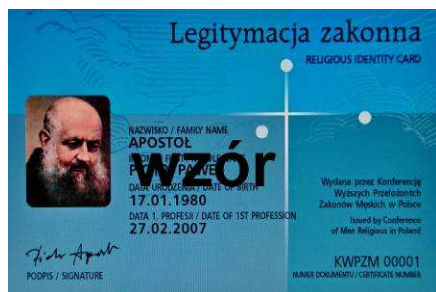
sióstr pisała: „Złożmy nasz przyszły los w ręce Ojca i przyrzeknijmy Mu równocześnie, że poświęcimy nasze słabe siły jedynie dla Jego służby i zawsze dążąc będziemy do tego, by w naszym Zgromadzeniu rozkwitły coraz bardziej cnoty, których wymagają nasze święte śluby. [...] Prośmy i błagajmy, byśmy były prawdziwymi oblubienicami naszego niebieskiego Oblubieńca”.

W tych prostych słowach błogosławionej Marii Luizy nietrudno odkryć zawsze aktualne podstawy realizacji jakiegokolwiek formy życia konsekrowanego: zawierzenie Bogu, poświęcenie Mu życia, rozwijanie tego, co Bogu miłe, oblubięcza więź z Jezusem. Dlatego, drogie siostry zakonne, prosimy Was, abyście słowa te wzięły sobie mocno do serca, podejmując na różnych poziomach dzieło odnowy swego życia duchowego i wspólnotowego, a także trud zgłębienia i lepszej adaptacji realizowanego charyzmatu. Zasadniczą podstawą Waszej refleksji niech będzie adhortacja Jana Pawła II *Vita consecrata*. Wszelki Wasz wysiłek zmierzający ku odnowie i na głębię obiecujemy wspierać stosownymi działaniami i modlitwą, a jego owocowanie powierzamy opiece Świętej Rodziny z Nazaretu. (...)

Wiadomości krajowe

Pierwsi zakonnicy otrzymali nowe legitymacje

W tych dniach weszła w fazę praktycznej realizacji uchwała Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce o wydaniu wspólnej dla wszystkich zakonników legitymacji, potwierdzającej przynależność do stanu zakonnego oraz – dla kapłanów zakonnych – prawo do sprawowania posługi sakramentalnej (celebret). Jako pierwsi nowe legitymacje otrzymali kapucyni tercjarze oraz kanonicy regularni laterańscy



Legitymacje są wydawane przez sekretariat KWPZM w Warszawie, zaś wszystkie dane, potrzebne do ich przygotowania zbierają sekretariaty jurysdykcji zakonnych. Mają one format dowodu osobistego, drukowane są na plastikowych wzorcach i są pokryte specjalną folią, uniemożliwiającą nielegalne kopiowanie.

Na odwrocie legitymacji znajduje się oświadczenie przełożonego wyższego zakonnika, potwierdzające jego przynależność do konkretnej wspólnoty. Ważność legitymacji będzie corocznie przedłużana za pomocą tzw. hologramów. Red

Rekolekcyjniści i spowiednicy na jasnogórskim sympozjum

Już po raz 20-szy na Jasnej Górze zorganizowane zostało sympozjum rekolekcyjonistów, ojców duchownych seminariów i spowiedników kapłańskich. W spotkaniu uczestniczy ponad 100 księży – są to ojcowie duchowni diecezjalni i dekanalni, księża głoszący rekolekcje, spowiednicy kapłanów i osób konsekrowanych. Temat sympozjum wiąże się z hasłem aktualnego roku duszpasterskiego: „Kościół domem i szkołą komunii”. Jednak wykłady i konferencje dotyczą też wielu innych, aktualnych tematów.

„Samemu - mimo, że studujemy wiele lat - żeby się zorientować w tematyce, trzeba by przeczytać bibliotekę. A tu mamy znakomitych profesorów, księży biskupów. W związku z tym to spotkanie jest takimi skrzydłami teologicznymi u ramion” - podkreśla uczestnik sympozjum ks. Henryk Skórski, salezjanin z Wisły, od 30 lat głosi rekolekcje parafialne, kapłańskie, młodzieżowe, dla sióstr zakonnych. W Sympozjum na Jasnej Górze uczestniczy 12-szy raz.

W czasie spotkania kapłani mogą zapoznać się z głębiej z ostatnią, szeroko omawianą i przyjętą bardzo entuzjastycznie, adhortacją posynodalną papieża Benedykta XVI „*Verbum Domini*” - temat ten przybliżył księżom abp Henryk Muszyński, arcybiskup senior gnieźnieński i prymas senior Polski. Uczestnicy sympozjum będą mieli także możliwość uczestnictwa w panelu nt. współczesnych problemów etycznych.



Na temat metody zapłodnienia „in vitro” oraz naprotechnologii (metody leczenia niepłodności) mówić mają: dr med. Maciej Barczeniewicz z Lublina i dr med. Piotr Klimas z Warszawy. „Metoda naprotechnologii to metoda, która zastępuje, albo raczej jest pewną nadzieją na posiadanie dziecka przez rodziców, którzy nie mogą go posiadać. Przez odpowiednie leczenie taka możliwość istnieje, i to się nazywa naprotechnologia - metoda amerykańska,

która w Polsce dopiero zaczyna być stosowana. I właśnie ci lekarze jako specjaliści będą na ten temat do księży mówić, żeby księża mogli także w konfesjonale i w rozmowach z młodymi małżonkami, skierować ich do odpowiednich klinik, gdzie takie metody są stosowane" - podkreśla bp Paweł Socha, członek Komisji ds. Duchowieństwa Episkopatu Polski, odpowiedzialny za organizację Sympozjum. (...)

Spotkanie zorganizowała Komisja ds. Duchowieństwa Episkopatu Polski - za organizację odpowiada bp Paweł Socha, członek Komisji. Za sprawy liturgiczne odpowiedzialny jest bp Stefan Cichy, przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. W programie czterodniowego spotkania znajdują się konferencje ascetyczne, medytacje, wykłady i panele, ale także wspólna modlitwa: codzienna Msza św., Liturgia Godzin, Apel Jasnogórski w Kaplicy Cudownego Obrazu, nabożeństwo pokutne ze spowiedzią św. O. Stanisław Tomoń

Za: www.jasnagora.com

Kard. Nycz modlił się o kanonizację Ks. Bronisława Markiewicza



Wysłuchaliśmy jednego z najważniejszych fragmentów Ewangelii – błogosławieństw. Jezus nie znosi żadnego prawa, ale uzupełnia i tłumaczy. Stawia na wartości znane, ponadczasowe, a jednak mało popularne i akceptowane. Kreśli poprzez błogosławieństwa konstytucje Królestwa niebieskiego. Wszedł na tę drogę bł. ks. Bronisław Markiewicz. Drogę trudną, wymagającą ale możliwą. - powiedział w wygłoszonej homilii ks. Kardynał Kazimierz Nycz w

michalickiej świątyni na warszawskim Bemowie.

30 stycznia br. W Kościele p.w. Matki Bożej Królowej Aniołów kardynał Kazimierz Nycz odprawił uroczystą Eucharystię w dziękczynnej intencji za dar beatyfikacji bł. Bronisława Markiewicza prosząc Boga o jego rychłą kanonizację. W krótkiej, ale bardzo rzeczowej, homilii przypomniał sylwetkę ks. Markiewicza. Zebranych michalitów przypomniał o dziedzictwie wypełnienia błogosławieństw jakie pozostawił ks. Markiewicz. Wszedł na trudną drogę błogosławieństw. Wszedł na drogę kapłaństwa by głosić błogosławieństwa, a swoim życiem potwierdzał, że taka droga jest możliwa. Aby na nią wejść trzeba mieć wiarę - zaznaczył metropolita.

Ks. Kardynał nawiązał również do dzisiejszego słowa do Polaków jakie wygłosił podczas modlitwy Anioł Pański papież Benedykt XVI. Powiedział, że dla tych, którzy nie wierzą droga błogosławieństw nigdy nie będzie zrozumiała. Ks. Markiewicz dał fundament zgromadzeniom zakonnym by ukazywały ludziom wartość i ważne przesłanie Kazania na górze. By lepiej rozumieli przesłanie błogosławieństw.

We Mszy świętej uczestniczyli księża z sąsiednich parafii dekanatu jelonkowskiego, wielu michalitów z ks. asystentem generalnym ks. Ryszardem Andrzejewskim na czele, michalitek. Władze lokalne reprezentował burmistrz Jarosławem Dąbrowskim. We Mszy św. uczestniczyło wielu przyjaciel naszego Zgromadzenia. Za: www.michalici.pl

"Ludzie Boga" od 28 stycznia na ekranach polskich kin!

„Ludzie Boga” Xaviera Beauvois ukazuje ostatnie kilka miesięcy życia małej społeczności chrześcijańskich mnichów w „krajnie muzułmanów”. Film próbuje uchwycić ducha tych wydarzeń i ukazać ich wpływ na społeczność mnichów, nie jest szczegółowym zapisem historycznym. Historia rozpoczyna się na kilka tygodni

przed ultimatum terrorystów nakazującym wszystkim cudzoziemcom opuszczenie kraju. W Wigilię uzbrojona terrorystyczna bojówka włamuje się do klasztoru.

Mnisi stają przed dylematem: wyjechać, czy zostać? Muszą podjąć tę decyzję grupowo. Obie ewentualności niosą za sobą określone konsekwencje. Gdy mnisi odmawiają ochrony wojskowej, rząd Algierii nakazuje im powrót do Francji. Każdy z mnichów podejmuje decyzję na podstawie przesłanek osobistych, politycznych i duchowych, szukając odpowiedzi w głębi swej duszy i sumienia. Napięcie wynika z tego dylematu przesyca codzienne życie w klasztorze - zarówno jego praktyczne jak i mistyczne aspekty - w coraz większym stopniu. Mnisi są silnie związani z lokalnymi wieśniakami, starają się działać w duchu pokoju i miłosierdzia, przeciwstawiając go przemocy, która zapanowała w kraju.



Film „Ludzie Boga” stanowi świadectwo oddania mnichów i siły ich pokojowego przesłania, którym chcieli podzielić się ze światem pozostając wśród swych muzułmańskich braci: ich wiary w braterskie i duchowe porozumienie między chrześcijaństwem i islamem. Mnisi nazywali armię rządową „braćmi z równin” a terrorystów „braćmi z gór”. W pełni zdawali sobie sprawę, że stąpają po cienkiej granicy, znalazłszy się pomiędzy dwoma antagonistami o niejasnych zamiarach. Film Xaviera Beauvoisa ukazuje tę sytuację z punktu widzenia mnichów i rytmu życia w cysterskim klasztorze. Za:

www.wachock.cystersi.pl

Refleksja tygodnia

Czy Benedykt XVI nawrócił się na ducha Asyżu?

Czy Benedykt XVI nawrócił się na ducha Asyżu? Z tym pytaniem dziennik Il Foglio zwrócił się do Andrei Riccardiego, założyciela rzymskiej Wspólnoty św. Idziego, która stała się swoistym spadkobiercą idei międzyreligijnych spotkań na rzecz pokoju.

1 stycznia, po zamachu na koptyjski kościół w Egipcie, Benedykt XVI zapowiedział, że na październik zaprasza do Asyżu

przedstawicieli różnych religii i wyznań chrześcijańskich, by modlić się o wolność religijną, będącą gwarancją pokoju. Paolo Rodari, watykanista dziennika Il Foglio, przypomina jednak, że Joseph Ratzinger nie był entuzjastą pomysłu Jana Pawła II, który w 1986 r. po raz pierwszy zaprosił do Asyżu liderów innych wyznań i religii. Ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary obawiał się bowiem, że przyczyni się

ono do szerzenia religijnego synkretyzmu. Stąd pytanie o „nawrócenie” Benedykta XVI na ducha Asyżu.

Słowo nawrócenie nie wydaje mi się w tym wypadku uzasadnione - odpowiada prof. Riccardi. Oczywiście, Joseph Ratzinger zawsze obawiał się skutków relatywistycznego dialogu międzyreligijnego, w którym

zacierają się tożsamości poszczególnych religii, a Chrystusa nie przedstawia się jako jedyne Zbawiciela. Ale zarazem wspierał on racjonalny dialog między kulturami. Tym niemniej w 2006 r. Papież wyłożył jasno, co myśli o asyjskich spotkaniach religii. Napisał o tym w liście do miejscowego biskupa z okazji 20-lecia pierwszego spotkania - przypomina prof. Riccardi.

Benedykt XVI nazwał je wówczas inicjatywą odważną i profetyczną. Zaznaczył jednak, że „aby nie rozumieć opacznie sensu tego, o co chodziło Janowi Pawłowi II w 1986 r., a co zgodnie z jego własnymi słowami zwykle się nazywało duchem Asyżu. Ważne jest, by nie zapominać, jak wielką wagę przywiązywano do tego, by międzyreligijne spotkanie modlitewne nie stało się okazją do interpretacji synkre-

tycznych, opierających się na koncepcji relatywistycznej” - czytamy w liście. Benedykt XVI podkreślił też, że trzeba unikać niepotrzebnego zamieszania. „Dlatego również wtedy, gdy się gromadzimy, aby modlić się o pokój, każdy musi zachować własny styl modlitwy, odrębny dla różnych religii. Takiego wyboru dokonano w 1986 r., i taki wybór powinien obowiązywać do dziś. Współdziałanie różnych osób nie powinno być odbierane jako uleganie relatywizmowi, negującemu sens prawdy i możliwość dojścia do niej” - napisał Benedykt XVI.

Założyciel Wspólnoty św. Idziego wspomina, że zalecenia te udało się zachować już podczas spotkania w 2002 r., zwołanego po zamachu terrorystycznym w Nowym Jorku. Wracałem wówczas z kard. Ratzin-

gerem z Asyżu do Rzymu i wymieniał z nim kilka zadań - wspomina prof. Riccardi. Zapytałem, czy przebieg spotkania go zadowolił, a on odpowiedział: „Wszystko poszło bardzo dobrze”. Sądzę, że miał tu na myśli sposób, w jaki przygotowaliśmy modlitwy. A mianowicie, że zachowaliśmy odrębność różnych religii, bez popadania w relatywizm, który neguje znaczenie prawdy oraz możliwość jej poznania” - powiedział Andrea Riccardi.

Przyznał on również, że spotkania w duchu Asyżu, które co roku organizuje Wspólnota św. Idziego, zawsze miały wielu krytyków. Ich kontynuacja jest zasługą Jana Pawła II, który zawsze udzielał im poparcia - wyznaje prof. Riccardi w wywiadzie dla dziennika *Il Foglio*.
Za: www.deon.pl

Wiadomości zagraniczne

Stolica Apostolska: kapłani potrzebują misyjnego przebudzenia

Stolica Apostolska przypomina kapłanom o ich misyjnym powołaniu. Powinni oni głosić Chrystusa wszystkim, których spotykają. Współczesny Kościół potrzebuje bowiem misyjnego przebudzenia. Temu zagadnieniu poświęcony został list okólny watykańskiej Kongregacji ds. Duchowieństwa pt. „Tożsamość misyjna kapłana w Kościele jako istotny wymiar jego trzech posług”. Jak zaznacza prefekt dykasterii, kard. Mauro Piacenza, do wydania tego listu skłoniła kongregację jej ostatnia sesja plenarna, a w szczególności przemówienie, które wówczas do niej wygłosił Benedykt XVI.

List nie koncentruje się na samej potrzebie misji, bo w dobie postępującej sekularyzacji jest ona oczywista. Więcej miejsca poświęca brakowi postawy misyjnej u kapłanów, która powinna przejawiać się z jednej strony w powszechnym otwarciu na misję ad gentes, a z drugiej - w przeżywaniu codziennej posługi w sposób apostołski czyli misyjny. W przekonaniu kard. Piacenzy kryzys misyjny nie dotyczy jedynie kapłanów, lecz całego Kościoła. „Jeśli nasze Kościoły partykularne, nasze wspólnoty i my sami nie czujemy pilnej potrzeby głoszenia Chrystusa wszystkim, których napotykamy, to w pierwszym rzędzie powinniśmy się zapytać, na ile jesteśmy jeszcze uczniami Jezusa z Nazaretu, Pana i Chrystusa” - pisze prefekt watykańskiej kongregacji na łamach *L'Osservatore Romano*.

Jak zauważa kard. Piacenza, droga do odnowy misyjnej Kościoła wiedzie przez odnowę relacji z Chrystusem. Bo misja to nie kwestia sprawnej organizacji czy indoktrynacji, lecz oddziaływania ludzi, którzy rzeczywiście są uczniami Chrystusa. W wypadku kapłanów istotną rolę odgrywa tu formacja, która powinna pomóc w nawiązaniu żywej relacji z Bogiem

oraz ukształtować silną tożsamość kapłańską. „Kapłan o jasnej tożsamości i po solidnej formacji ludzkiej, intelektualnej, duchowej i duszpasterskiej, będzie rozsiewał wokół siebie dobrą woń Chrystusa i przeżywał każdą chwilę swej posługi jako okazję do misji” - czytamy w cytowanym przez kard. Piacenę liście okólnym Kongregacji ds. Duchowieństwa na temat ewangelizacyjnej posługi kapłanów

Za: Radio Watykańskie

Rok patronki "aksamitnej rewolucji" w Czechach

Średniowieczna królowa i zakonnica, jedna z najbardziej znanych świętych w Czechach i nieformalnie patronka "aksamitnej rewolucji" z 1989 roku - klaryska św. Agnieszka z Pragi (1211-1282) obchodzi u naszych południowych sąsiadów swój rok jubileuszowy. Rok św. Agnieszki Czeskiej rozpoczęto uroczystą mszą św. w Pradze. "Sumie pontyfikalnej w kościele krzyżowców przewodniczył wielki mistrz Zakonu Krzyżowców z Czerwoną Gwiazdą ks. Jiří Kopejsko" - podaje Katolicka Agencja Informacyjna.



"Kolejne uroczystości w ramach Roku św. Agnieszki planowane są w Pradze w rocznicę śmierci świętej 2 marca oraz 25 listopada z okazji otwarcia wystawy w klasztorze założonym przez św. Agniesz-

kę na praskiej Starówce" - informuje KAI. (...)

Zbieżność kanonizacji Agnieszki z Pragi w listopadzie 1989 roku (w której wzięło udział około 10 tysięcy Czechów i Słowaków) z początkiem tzw. "aksamitnej rewolucji" w Czechosłowacji, która doprowadziła do obalenia systemu komunistycznego, spowodowało że św. Agnieszka Czeska jest dziś uważana nie tylko przez chrześcijan, za patronkę tych wydarzeń. Obserwatorzy nie mają wątpliwości, że ogłoszenie jej świętą przyspieszyło i zdynamizowało ten proces.

W te historyczne dla Czechów wydarzenia wpisuje się także msza św. dziękczynna za kanonizację św. Agnieszki, odprawiona 25 listopada 1989 roku na Hradczanach przez ówczesnego arcybiskupa Pragi kard. Františka Tomáška. Na tę Eucharystię przybyło około stu tysięcy osób z całego kraju. Mszy św. towarzyszyły słowa "Zerwijcie jarzmo" z Księgi Izajasza. Był to czas masowych, pokojowych manifestacji w Pradze.

O tym, że św. Agnieszka Czeska cieszy się popularnością w swojej ojczyźnie może świadczyć m.in. fakt, że jej wizerunek znajduje się na banknocie o nominale 50 koron (ważnym jeszcze do marca tego roku), a także na znaczku pocztowym wypuszczonym do obiegu 20 stycznia br.

Za: www.franciszkanie.pl

Oplatek dla studentów u lwowskich dominikanów

W poniedziałek 24.01 odbyło się pierwsze oplatekowe spotkanie ks. abpa Mieczysława Mokrzyckiego ze studentami z Dominikańskiego Duszpasterstwa Akademickiego we Lwowie.

Wspólne świętowanie we wnętrzach dawnej kaplicy seminaryjnej rozpoczęło się kolędą zaśpiewaną przy akompaniamencie bandur. Po krótkim powitaniu,

była okazja, aby wysłuchać wygłoszonego przez ks. abpa słowa zachęty do budowania żywej więzi z Chrystusem i wspólnotą Kościoła, oraz do głoszenia innym, zwłaszcza młodym, dobrej nowiny naszego Zbawiciela.

Następnie nadszedł czas życzeń. Po koniecznej „instrukcji obsługi opłatka” (zwyczaj ten nie jest obecny u chrześcijan wschodniego obrządku), wszyscy z wielką radością i otwartością składali sobie nawzajem życzenia. Pewnie nie byłoby końca tej miłej wymianie słów i uścisków, gdyby nie kolejna kolęda, która wprowadziła w rozmowę studentów z ks. abpem, m.in. na temat świętości Sługi Bożego, Jana Pawła II. W końcu można było sięgnąć po owoce, słodycze i napoje obficie przygotowane na stołach.



Powstanie Duszpasterstwa Akademickiego było pomysłem ordynariusza archidiecezji lwowskiej. Dominikanie we wrześniu 2010 roku przybyli na jego zaproszenie do Lwowa i niemal od razu podjęli cotygodniowe spotkania z młodzieżą. Od kilku tygodni, oprócz poniedziałkowych spotkań, studenci mogą się zgromadzić także na niedzielnej Mszy świętej odprawianej o godzinie 19:00 w kościele Matki Bożej Gromnicznej przy ulicy Winniczenko 30. Od samego początku w tworzenie oprawy muzycznej tych Mszy włączyły się siostry szarytki. W minionych miesiącach udało się również zorganizować kilka wspólnych wyjazdów o charakterze rekolekcyjnym i wypoczynkowym. Za: www.dominikanie.pl

Oblaci w Kamerunie – 41 lat później

23 stycznia minęło już 41 lat, odkąd pierwsza, czteroosobowa grupa oblatów, dotarła do Kamerunu. Choć nie byli tam pierwszymi Polakami, to wtedy jednak na dobre został otwarty jeden z piękniejszych rozdziałów w księdze ewangelizacji Kamerunu. Początkowo ich działalność obejmowała Północ Kamerunu, jednak z czasem swoim zasięgiem sięgnęła południowo-wschodnich granic kraju. „Ewangelizare pauperibus misit me...” to nie tylko piękne hasło, wpisane w logo naszego Zgromadzenia, ale prawda i życie wielu oblatów.

Jest tak. M.in. w diecezji Yokadouma (Kamerun Wschodni), gdzie pasterzem jest o. Bp. Eugeniusz JURETZKO – znany jako biskup Pigmejów. Jest takie miejsce na Ziemi, gdzie cała miejscowość składa się z rozrzuconych wzdłuż drogi domków.

Niektóre z nich są typowymi domami pigmejskimi („mongolu” - przypominającymi kupę liści) te lepsze zrobione są z gliny. Droga ta przecina drugie „zielone płuco” naszej planety - tropikalny las Afryki Równikowej, który tą samą drogą jest wywożony całymi tonami. Razem z lasem znikają jego prawdziwi mieszkańcy i władcy - Pigmeje. Sami siebie nazywają Baka („siadać na gałęzi”), bo są jak ptaki przysiadające na gałęzi na kilka chwil przed dalszym odlotem. Prowadzą koczowniczy tryb życia. Żyją z tego, co znajdują lub upolują w lesie. Sami niewiele posiadają.

Jest takie miejsce, gdzie proboszcz baka - pomimo pierwszych skojarzeń, chodzi tu o nic innego, jak tylko o to, że mówi w języku baka - języku Pigmejów. „Salapoumbe jest typową miejscowością pigmejską” - mówi o. Grzegorz JAGOWDZIK, oblat - proboszcz Pigmejów z Salapoumbe (diec. Yokadouma). Diecezja Yokadouma swoją powierzchnią dorównuje Belgii. W jej skład wchodzi 12 parafii, z czego trzy prowadzone są przez oblatów: Yokadouma-Katedra, Gari-Gombo i Salapoumbe. Same parafie, tak jak i reszta terytorium diecezji, pomimo już części ludzi ochrzczonych, prowadzą ciągle pierwszą ewangelizację.

„Wybudowali domki z gliny, ale ciągle obok stawiają tradycyjne mongolu” - mówi proboszcz. Wielu z nich osiedliło się na stałe, ze względu na możliwość zarobku. Las już nie jest ich własnością. Dlaczego? Te prawdziwie dziewicze puszcze rujnowane są przez firmy wycinające drzewa. Przeznacza się je na plantacje palmy oleistej, zakłada safari lub organizuje Parki Narodowe, w których Baka nie mogą polować, jak to czynili od wieków. Tak oto, polowanie starymi, prostymi pigmejskimi metodami, kończy się nie tyle zaspokojeniem głodu rodziny i radością w wiosce, co karą więzienia. W ten sposób zmuszeni są do odnalezienia się w nowym, obcym im świecie. Pozbawieni swoich tradycji, uważani przez sąsiadujące z nimi plemiona za podludzi, stają się ofiarami „rasizmu” swoich pobratymców. Pracują na polach i w zakładach za bezcen, czasami tylko za butelkę alkoholu. Wśród Baka coraz częściej szerzą obce im praktyki - poligamia i prostytutka, a przecież tradycyjnie od zawsze byli i są monogamami. Ewenementem w skali kontynentu jest to, że w małżeństwie obowiązki są równo podzielone między kobietą a mężczyzną. Coraz większe rzesze Pigmejów zarażone są chorobą alkoholizmu, a w konsekwencji HIV i AIDS. „Nie ma tygodnia, w którym nie stwierdzilibyśmy nowego przypadku AIDS” - mówi jedna w sióstr, pracujących w miejscowym szpitalu. W ten sposób można powiedzieć, że w skali roku wymierają całe wioski Baka.

Na szczęście Baka nie są zostawieni sami sobie. „Już od kilkudziesięciu lat objęci są oni przez naszą katolicką działalność” -

mówi o. Janusz MILANOWSKI, misjonarz z Yokadouma - „Z powodu niestabilności Pigmejów, praca należy do trudnych, często trzeba rozpoczynać pewne sprawy od nowa (...) często wioska znika na jakiś czas, idą do puszczy na kilka tygodni np. na zbieranie dzikich mang. Dla Tych ludzi las ciągle jest największym skarbem” - kontynuuje o. Janusz.



„Sia bele!” - popatrz na las - tak zachęca się już noworodka Baka. Nie dziwi więc to, że Malo jest ludzi, którzy chcą pracować wśród Pigmejów. Widzi się czasami puste szpitale, ośrodki wybudowane przez organizacje dobroczynne. W budynkach, często dobrze wyposażonych tym, czego brakuje są ludzie, którzy chcieliby się poświęcić, bo ktoś chciałby zamieszkać w środku puszczy tropikalnej, do której nie można dojechać, gdzie nie ma wody, prądu, sieci komórkowej, a tym bardziej Internetu. A jednak! Takich ludzi można spotkać m.in. w Salapoumbe, w szpitalu prowadzonym przez Zgromadzenie Małych Sióstr od Ewangelii, do którego przychodzą Pigmeje z lasów nie tylko Kamerunu, ale i Republiki Centralnej Afryki, czy Gabonu. Szpital ten jest jednym z lepiej zorganizowanych w okolicy, pomimo tego, że na kilka oddziałów jest tylko jeden jedyny lekarz. Odwiedzając to miejsce pod koniec zeszłego roku, jeszcze dobrze nie rozejrzeliśmy się po salach, a już towarzysząca mi znajoma lekarka, specjalizująca się w pediatrii, zdążyła na samym wejściu dokonać dwóch konsultacji.

Innym sposobem pomocy tym ludziom są szkoły, w których Pigmej może być Pigmejem, gdzie oprócz języka francuskiego (jednego z języków urzędowych w Kamerunie), wiedzy ogólnej, dowie się o swoich własnych tradycjach, ...i to w języku Baka. Zachowując swoją tożsamość, uczą się, jak bronić na szczeblu administracyjnym tego, kim są. Założycielką wielu z takich szkół, jest s. Rita Rossi - włoszka, która już od ponad czterdziestu lat żyje wśród Baka i dla Baka. Dzięki takim osobom, możliwe jest dotarcie do tych prawdziwych mieszkańców lasu, zorganizowanie wśród nich grupy katechetów czy nawet przeprowadzenie dla nich sesji formacyjnej.

Wiara w jednego Boga jest bliska Pigmejom Baka. Tym, czego im potrzeba, to wyzwalającego orędzia o Chrystusie Zbawicielu, które uwolniło by ich z poczu-

cia niższości oraz zagrożeń agresywnej cywilizacji, która nadaje im nowe oblicze ubóstwa. Oblaci, razem z innymi współpracownikami ewangelicznymi, dbają nie

tylko o zbawienie tych, którym nie znany jest Chrystus, ale i o ich społeczne równouprawnienie („będą się starali doprowadzić (...) do pełnego poznania ich god-

ności jako ludzi i dzieci Bożych" - konstytucja 8).

Witryna Tygodnia

Życie zakonne – turystyka czy pielgrzymowanie?

Jak wygląda życie współczesnego zakonnika, jakie miejsce zajmuje on w dzisiejszym świecie? Co robić, aby ideały życia zakonnego nie tylko nie osłabły, nie zostały wypaczone czy skażone, ale aby dodatkowo potrafiły rozświetlać drogę innym? - zastanawia się i próbuje odpowiedzieć na te i inne pytania o. prof. Zdzisław Kijas OFMConv w swojej najnowszej książce "Życie zakonne. Turystyka czy pielgrzymowanie".

Książka, która ukazała się w krakowskim wydawnictwie WAM, jest próbą znalezienia odpowiedzi na podstawowe pytanie, jak ma realizować swoje zakonne powołanie współczesny zakonnik/zakonnica, a powstała jako zredagowany zapis rekolekcji przeprowadzonych przez autora dla siostr sercanek w Krakowie.

W kolejnych, piętnastu częściach książki poruszane są różne aspekty życia zakonnego: od miejsca osób konsekrowanych w Kościele poprzez ich nieustanne wędrowanie, pielgrzymowanie, często przejawiające się jako swoistego rodzaju walka o utrwalenie obranej wcześniej drogi - powołania.

O. Zdzisław w swojej książce wykorzystuje zarówno swoje osobiste doświadczenia jak i umiejętne obserwacje środowisk, w których przebywa i pracuje. Umożliwia mu to zwrócenie uwagi na te aspekty współczesnego świata i współczesnej kultury, które z jednej strony dają możliwość rozwoju osobowego, z drugiej zaś niosą ze sobą szereg pokus, przed którym nie zawsze udaje się osobom konsekrowanym ustrzec. W pytaniach dotyczących życia zakonnego, które stawia o. Kijas w

swojej książce, nie tylko chodzi o odpowiedź. Jak sam podkreśla: "Odpowiedź jest ważna, ale ważniejsze jest stymulowanie naszej autorefleksji. Jej celem jest odkrycie na nowo własnej wartości, godności i, w końcu, radości z tego, kim się jest i co się robi".



O. Zdzisław Józef Kijas (ur. w 1960 r.) należy do krakowskiej prowincji Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych. Studiował w Krakowie, Rzymie, w Louvain-La-Neuve (Belgia) i w Nowym Jorku. W Polsce był wykładowcą w kilku seminariach zakonnych i asystentem przy kate-

drze teologii dogmatycznej na wydziale teologii KUL w Lublinie.

W 1995 roku rozpoczął pracę na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W 1997 roku został kierownikiem nowo utworzonej katedry ekumenizmu na wydziale teologicznym PAT w Krakowie oraz dyrektorem Międzywydziałowego Instytutu Ekumenii i Dialogu przy PAT, a potem prodziekanem wydziału teologicznego tej uczelni. Jest dyrektorem Ośrodka Studiów Franciszkańskich oraz Instytutu Studiów Franciszkańskich.

W 2003 roku otrzymał tytuł profesora nadany przez Centralną Komisję ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, przy prezesie Rady Ministrów. Od 2005 roku był rektorem Papieskiego Wydziału Teologicznego św. Bonawentury "Seraphicum" w Rzymie.

Jest członkiem Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk i laureatem nagrody naukowej Katolickiego Stowarzyszenia "Civitas Christiana" za pracę badawczą i naukowo-dydaktyczną w zakresie teologii dogmatycznej i ekumenicznej oraz kształtowanie świadomości ekologicznej.

Od stycznia 2010 jest relatorem watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, a od marca 2010 roku wchodzi w skład Papieskiej Komisji, która zajmuje się miejscem największych objawień Maryjnych na świecie - w Medjugorje. Prowadzi wykłady w Polsce oraz we Włoszech. Jest autorem wielu książek, artykułów naukowych i popularno-naukowych, recenzji i tłumaczeń. Za: www.franciszkanie.pl

Zapowiedzi wydarzeń

Pawiak - pierwsza stacja drogi do męczeństwa o. Kolbego

17 lutego minie dokładnie 70. rocznica aresztowania ojca Maksymiliana Kolbego przez Gestapo i osadzenia go w więzieniu w Warszawie. Franciszkanie z Niepokalanowa chcą w tym dniu przybliżyć sobie to

wydarzenie we wspomnieniach i przeżyć w szczególnej modlitwie.

Warto zaznaczyć, że rok 2011 jest „Rokiem Świętego Maksymiliana” i choć centralne uroczystości zaplanowane są w dniach od 13 do 15 sierpnia br. (Oświęcim - Harmęże - Niepokalanów), droga do męczeństwa o. Kolbego wiodła przez

Pawiak. Początkiem tej drogi był dzień 17 lutego 1941 r., a kresem wigilia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, czyli dzień 14 sierpnia.

Jak poinformował o. dr Roman Soczewka OFMConv - współorganizator rocznicowych obchodów - już w środę, 16 lutego w Niepokalanowie o godz. 17 odbędzie się

procesja z relikwiami św. Maksymiliana z celi zakonnej, w której był aresztowany do bazyliki. Tam artyści scen warszawskich odczytają Mękę św. Maksymiliana wg dokumentów, zeznań i świadków, napisanej przez Kazimierza Brauna. Zostanie też odprawiona uroczysta Msza św. z kazaniem o św. Maksymilianie i uczczeniem relikwii Świętego.

Główne uroczystości odbędą się 17 lutego w Muzeum Męczeństwa w Warszawie. O godzinie 10.00 zostanie przedstawiona Męka św. Maksymiliana w wykonaniu tych samych aktorów. Ceremonia upamiętniająca osadzenie o. Maksymiliana w więzieniu na Pawiaku zakończy się złożeniem białoczerwonych kwiatów u stóp jego wizerunku, znajdującego się w Muzeum. W programie rocznicowych obchodów zaplanowany jest też przemarsz do kościoła franciszkanów przy ul. Zakroczymskiej 1, gdzie o godzinie 12.00 zostanie odprawiona uroczysta Msza św.

Męka św. Maksymiliana to rozdział z dramatu Kazimierza Brauna pt. Maksymilianus. Autor napisał dzieło w Stanach Zjednoczonych. Książkę wydało franciszkańskie wydawnictwo Bratni Zew z Krakowa. Dramat jest dialogowym opisem męki świętego od aresztowania aż do śmierci w bunkrze głodowym w Auschwitz. Sztuka została napisana na wzór Pasji czytanej w kościołach w Niedzielę Palmową i w Wielki Piątek. Wspomniany autor napisał w sumie trzy dramaty o św. Maksymilianie: Maksymilianus, Cela ojca Maksymiliana i Mój syn Maksymilian. o. Marek Wódka OFM-Conv/Radio Niepokalanów

Teatr Jednego Rapsoda o św. Maksymilianie

Teatr Jednego Rapsoda wystawi sztukę „Cela Ojca Maksymiliana” na podstawie scenariusza Kazimierza Brauna. Premiera monodramu w piątek 4 lutego o godz. 19.00 w Śródmiejskim Ośrodku Kultury przy ul. Mikołajskiej 2 w Krakowie. W postać ojca Kolbego wcieli się Janusz Grzesz.

„Cela Ojca Maksymiliana” to sztuka dla „teatru jednego aktora” i dzieje się w jednym miejscu - w celi ojca Maksymiliana w

Niepokalanowie, kiedy rankiem 17 lutego 1941 roku, otrzymuje telefon z informacją, że do klasztoru przybyli gestapowcy i domagają się widzenia. Właściwa akcja dramatu rozgrywa się w myślach, pamięci i wyobraźni ojca Maksymiliana. W tej rzeczywistości widzi on siebie w różnych sytuacjach, miejscach i czasach, styka się z wieloma ludźmi, modli się, medytuje

W Polsce rok 2011, uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, jest Rokiem św. Maksymiliana Marii Kolbego. „Senat Rzeczypospolitej Polskiej czyni to dla uczczenia życia i moralnej postawy tego wybitnego Polaka i kapłana” – piszą parlamentarzyści. W tym roku przypada 70. rocznica śmierci Świętego Męczennika Auschwitz. jms

O. Jan Góra o tegorocznym spotkaniu na Polach Lednickich

Poniżej publikujemy pświadczenie prasowe o. Jana Góry OP, w związku z ustaleniem daty beatyfikacji Jana Pawła II.

Spotkanie młodych w podziękowaniu Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II "JPiI liczy się świętość!" odbędzie się 4 czerwca 2011 Młodzi świata spotkają się w tym roku na Polach Lednickich, aby podziękować Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II za Jego dzieło świętości.



Będzie to najważniejsze Spotkanie młodych, którzy jako pokolenie JP2 chcą dać dowód wierności, miłości i oddania Ojcu Świętemu. Będzie to wielki akt dziękczynienia za Lednicę, która gromadzi młodych, która jest darem i zadaniem Jana Pawła II dla młodzieży. Lednica zaprasza

wszystkich, którzy czują się uczniami Ojca Świętego, na spotkanie 4 czerwca 2011 r. u źródeł chrzcielnych Polski. Twoja obecność i Twoja modlitwa na Polach Lednickich, stanie się osobistym podziękowaniem Janowi Pawłowi II, za jego życie będące świadectwem, za to, że stał się darem dla młodzieży.

Kiedy Ojciec Święty przelatywał 2 czerwca 1997 nad Bramą III Tysiąclecia, wiedzieliśmy, że będzie to Brama świętości. Da nowe życie pokoleniu młodych, przemieni ich. Od tego czasu na Polach Lednickich gościliśmy łącznie ponad milion młodych ludzi. Zbudowaliśmy sanktuarium – Dom JPiI (muzeum z pamiątkami należącymi do Ojca Świętego) oraz ośrodek rekolekcyjny działający przez cały rok. Lednica jest kolejnym dowodem na świętość Jana Pawła II. Bez Jego błogosławieństwa nie czuliśmy takiej siły. To On wskazał nam cel, który nas wszystkich tworzy i łączy, który stworzył nas – Ruch Lednicki!

Czekamy na Was, ojciec Jan Góra OP wraz z młodzieżą lednicką

Wokalne Warsztaty Muzyki Gospel u Marianów w Elblągu

Mariańska parafia pw. Wszystkich Świętych oraz IV Liceum Ogólnokształcące w Elblągu zapraszają na Wokalne Warsztaty Muzyki Gospel, które odbędą się w dniach 26-27 marca 2011 r.

Instruktor: Brian Fentress, USA; Muzycy: Jacek Konieczny (klawisze), Bartek Krawczak (perkusja), Łukasz Frąckowiak (bas), Helton Santos (gitara elektryczna);

Uczestnicy: każdy, kto śpiewa lub chce nauczyć się śpiewać i posiada minimalną znajomość języka angielskiego (uczestnik otrzymuje śpiewnik z tłumaczeniem na język polski);

Zapisy: ks. Paweł Skonieczny MIC, ul. Agrykola 7, Elbląg, tel. 503 937 927; 503 937 927; e-mail: pskoniecznymic@wp.pl Więcej informacji oraz formularz zgłoszeniowy na stronie:

<http://www.elblag.marianie.pl/oratorium/gospel.html>

ŚP. Ks. TADEUSZ PRZYBYLSKI (1927-2011) SDB

Są takie osoby, których dokonania trudno jest zmieścić w jednym życiorysie. Wielkość życiowych dokonań nie zawsze zauważana w szybko biegnącej rzeczywistości, najlepiej dostrzega się podczas pożegnań, niestety tych ostatnich. 23 stycznia b.r., wczesnym rankiem, krótki telefon z krakowskiego szpitala oznajmił: Zmarł ks. Tadeusz Przybylski. Wszystkim obcującym na co dzień z ks. Tadeuszem wydawało się że to nie możliwe: „Jeszcze wczoraj razem rozmawialiśmy, w maszynie do pisania założona jest kolejna kartka z pisanej publikacji... Już Go nie ma”? W 2007 roku Gazeta Polska pisała: „Skończył teologię i trzy kierunki muzyczne. Życie poświęcił Bogu i muzyce”.

Wszyscy. Którzy przybyli na uroczystości pogrzebowe do krakowskiego kościoła na Dębnikach, mogli doświadczyć jak wielu jest ludzi, którzy osobie ks. profesora zawdzięczają tak wiele. 362 prace magisterskie, ponad 200 prac naukowych z zakresu polskiej kultury muzycznej XIX i XX wieku, te liczby same mówią za siebie. „Wyświęcony na kapłana w 1955 roku, już cztery lata później posłany na studia specjalistyczne z muzyki i muzykologii. Co też stało się jego życiową pasją. Praca naukowa w Seminarium salezjańskim, w Instytucie Muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego i w Akademii Muzycznej w Krakowie, a także w Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Kościelnej, była wspaniałym dowodem nie tylko jego wielkiej wiedzy, ale nade wszystko umiłowania człowieka i pochylania się nad nim w pedagogicznej pracy. Jego wspaniałe prace dotyczące edukacji muzycznej na stałe weszły do fundamentalnych opracowań dla muzykologii”, napisał w liście skierowanym do uczestników pogrzebu krakowski kardynał Stanisław Dziwisz, który poprowadzi później procesję do salezjańskiego grobu. Pasją życia i praca były obecne przez całe życie ks. Przybylskiego. Dzisiaj już możemy powiedzieć, że ewenementem jest również i to, że swoją posługę na Dębnikach pełnił nieprzerwanie od 1955 roku. W homilii pogrzebowej ks. Tadeusz Szaniawski mówił: „ Nie bez strapienia stajemy dzisiaj przy ołtarzu Pana, przy którym od ponad 55 lat stawał dziś już śp. ks. profesor Tadeusz Przybylski. Całe jego kapłańskie życie związane było z tą świątynią. Z tego miejsca często płynęła jego korna modlitwa przed tron Boga i to tutaj Bóg – w swojej łaskawości – wiele z tych modlitw – jak wierzymy – wysłuchał”.

Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył ks. bp Jan Zając. Przed mszą świętą

można było wsłuchać się w bogaty życiorys zmarłego, który opublikował i przeczytał Jerzy Stankiewicz, reprezentujący Związek Kompozytorów Polskich, którego ks. prof. był członkiem. W uroczystości pogrzebowej wzięli między innymi udział przedstawiciele Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Muzycznej, gdzie przez długie lata pracował ks. Przybylski, przedstawiciele Zarządu Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych, Wójt Gminy Włoszakowice, której honorowym obywatelem był ks. Tadeusz Przybylski. Z tym miejscem związane było szczególnie jego życie.



Kaznodzieja mówił: „Człowiekiem, któremu ks. Profesor poświęcił ponad ćwierć wieku swego życia i sporo wysiłku, był genialny kompozytor Karol Kurpiński. To, że pamięć o nim jest żywa, zawdzięczamy – w znaczącej mierze – Księdzu Profesorowi, którego dzisiaj żegna tak liczna reprezentacja Włoszakowic, gminy, z której wywodził się Karol Kurpiński. Wyrazem wdzięczności – wobec ks. Profesora – było przyznanie mu tytułu „Honorowego Obywatela Gminy Włoszakowice”, a jednej z ulic nadano imię *Ks. Tadeusza Przybylskiego*”. Przybyli również parafianie z Oleszna, gdzie przebywał podczas lat okupacji, wielu ludzi z którymi związał się więzami przyjaźni, liczni kapłani. W zadumie modlitwy, która jest największym darem dla tych co odchodzą brzmią słowa homilii: „Bóg każdemu z nas wyznaczył miejsce na ziemi i oczekuje, abyśmy wypełnili je dobrem. Dla wyjątkowych talentów, ludzkich geniuszy, zarezerwowane

jest dokonywanie dzieł wielkich, czynów spektakularnych. o których głośno w świecie.

Dla większości ludzi Ewangelii otwarta jest droga życia cichego i skromnego. U Boga liczy się nie ilość, nie wielkość, nie niezwykłość czynów, ale ich jakość”. Ilość włożonej przez ks. Przybylskiego pracy jest nie do ogarnięcia. Dla współczesnych wykończonych nawet małymi zadaniami, „tyran pracy” jest niedoścignionym wzorem. Pracował do końca. Jakość mogą zauważyć te ziemskie wyróżnienia, których za życia nie zabrakło: Kilkakrotne nagrody Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego za wybitne osiągnięcia naukowe; Nagroda Prezydenta Miasta Krakowa w dziedzinie nauki i techniki; Nagroda Wojewody Krakowskiego za rok 1998 w uznaniu zasług w dziedzinie kultury; Nadana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki odznaka zasłużonego działacza kultury; Złota odznaka za pracę w Związku Chórów i Orkiestr Dętych i wiele innych, pokazują zauważalne i doceniane wysiłki życia, w propagowaniu tego co zbliża człowieka do piękna i uczy wrażliwości.

Uroczystość pogrzebowa jest wyrazem dziękczynienia za ludzkie życie. Ks. Szaniawski mówił: „Chcemy mu dzisiaj publicznie podziękować za świadectwo życia wiernego Chrystusowi, za życie pełne optymizmu i zawierzenia Bogu oraz za umiłowanie człowieka. Dziękujemy najpierw za dobro, do którego zyskaliśmy dostęp, dzięki temu, że Bóg na drodze naszego życia postawił ks. Tadeusza, który potrafił przejść przez życie jako wierny sługa Boga miłujący człowieka”. Dopelnieniem tych słów mogą być słowa, które na zakończenie liturgii wypowiedział ks. Dariusz Bartocha, inspektor: „Jeśli w styczniowy dzień ks. Tadeusz mógł usłyszeć śpiew skowronków, o których wspominał, to dzięki ludziom, którzy mu towarzyszyli i troszczyli się o jego życie, w czasie kiedy był z nami, niech również nie zaniedbują tej troski, kiedy od nas odszedł. W jego imieniu wszystkim serdecznie dziękuję”.

W jednym z wywiadów ks. Tadeusz Przybylski powiedział: „Dziękuję Bogu za łaskę powołania i łaskę zainteresowań muzycznych, dzięki którym mogłem dokonać tego, czego dokonałem. Jestem uspokojony wewnętrznie, że całe życie szedłem dobrą drogą”. Wierzymy że ta ziemska droga ma już swój finał w Bożej wieczności. Dlatego ostanie słowa z homilii pogrzebowej są jak dobre życzenia: „Spoczywaj w Bogu, na-

szym najlepszym Ojcu. Odpocznij po wielkich trudach Twego pięknego, choć i nieła-

twego życia. Niech Pan będzie Twoją wieczną nagrodą, przygotowaną dla ludzi

idących drogą błogosławieństw. Ks. Andrzej Gołębiowski sdb, Za: www.sdb.org.pl

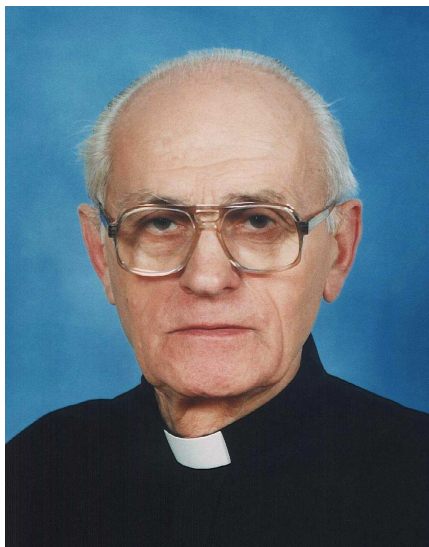
ŚP. Br. EDMUND ROSIŃSKI (1920-2011) CSSp

27 stycznia 2011 r. zmarł Śp. brat Edmund Rosiński CSSp - najstarszy duchacz Prowincji Polskiej Urodzony na bydgoskim Szwederowie 3 czerwca 1920 roku, całe swoje życie związał z tym miastem.

W roku 1965 ukończył wydział Zaoczny elektroniki Politechniki Poznańskiej. W latach 1945-1975 pracował w Bydgoskiej Energetyce, równolegle przez pewien czas będąc nauczycielem zawodu w Szkole Energetyki w Smukale. W roku 1945 zawarł związek małżeński z Heleną Dutkiewicz. Z małżeństwa tego narodziło się troje dzieci (2 córki i syn).

Jego przejście na rentę w kilka lat po śmierci żony rozpoczęło nowy etap w jego życiu. W styczniu 1976 r. wstąpił do Zgromadzenia Ducha Świętego. Pierwszą profesję zakonną złożył 8 września 1977

roku w Bydgoszczy, zaś profesję wieczystą 8 września 1985 roku w Chełmszczonec.



W Zgromadzeniu pełnił między innymi funkcję ekonoma domowego w Bydgoszczy i w latach 1990-1993 ekonoma prowincjalnego. Zawsze chętnie dzielił się z innymi swoją wiedzą i doświadczeniem. Dopóki zdrowie pozwalało uczestniczył w pieszych pielgrzymkach na Jasną Górę. Msza św. pogrzebowa odbędzie się we wtorek 1 lutego o godz. 11:00. w kościele rektorskim p.w. Ducha Świętego w Bydgoszczy przy Alejach Jana Pawła II 117. Po Mszy św. obrzędy pogrzebowe na Cmentarzu Nowofarnym przy ul. Artyleryjskiej.

Dewizą życiową brata Edmunda były słowa: „Przez edukację do intelektu – przez życie prostolinijne do wieczności”. Bracie Edmundzie żyj w pokoju!

O. Bogusław Wojtko, sekr. prow.



Informacja Forum Współpracy Międzypakowej, powołanego do życia przez
Konferencję Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w 2009 roku,
o internetowej Platformie Zakupowej:

INTERNETOWA PLATFORMA ZAKUPOWA

FORUM WSPÓŁPRACY MIĘDZYPAKOWEJ przygotowało internetową Platformę zakupową z której mogą korzystać zgromadzenia męskie, żeńskie oraz inne instytucje zakonne (szkoły, szpitale, itp.).

Aktualnie jest zorganizowana grupa zakupowa w kategorii:

- artykuły spożywcze
- artykuły chemiczne

Wybraliśmy dla odbiorców w powyższych kategoriach topowe produkty rynkowe w konkurencyjnych cenach. Artykuły te można swobodnie zamawiać poprzez Internet nie wychodząc z domu, a cały zamówiony towar zostanie dowieziony gratis pod drzwi furty lub inne wskazane miejsce.

PLATFORMA ZAKUPOWA PROPONUJE:

- wygodę, łatwe i szybkie zakupy
- niskie, atrakcyjne ceny produktów
- wysoką jakość towarów (gro z segmentu cateringowego = wyższa jakość od segmentu detalu)
- towar dowożony na wskazane miejsce
- bezpieczeństwo i pewność transakcji
- zmniejszenie kosztów utrzymania
- wymianę informacji, doradztwo

**Aby korzystać z platformy zakupowej
osoba odpowiedzialna za zaopatrzenie w danej jednostce musi dokonać rejestracji odbiorcy.**

W tym celu należy:

- 1/ wejść na stronę : <http://beta.forumwm.pl/user/register>
- 2/ wypełnić formularz zgłoszeniowy – otrzymamy e-mail z potwierdzeniem rejestracji
- 3/ poczekać na weryfikację danych:
 - a/ gdy dane zostaną zweryfikowane, konto zostanie uaktywnione, o czym osoba rejestrująca się zostanie poinformowana przez e-mail. Od tej pory można korzystać z Platformy zakupowej
 - b/ jeśli dane zostaną odrzucone, konto zostanie usunięte, o czym osoba rejestrująca zostanie poinformowana przez e-mail.

Strona do logowania na Platformę zakupową to: www.forumwm.pl

Na Platformie zakupowej są umieszczone także informacje o możliwościach kupowania paliwa (benzyna, ropa, gaz do samochodów) po niższych cenach. W folderach FLOTA i ORLEN BIZNES TANK są wszelkie informacje na ten temat. Jest to z pewnością duża oszczędność.

Zapraszamy do korzystania z tej oferty.

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości, pytań i uwag służymy pomocą.

Biuro FWM, Opactwo Benedyktynów w Tyńcu – Tel. 502 155 829 lub 12 688 5258

Mail : Teresa@forumwm.pl